

Patryk Tomaszewski

Oblicze ideowo-polityczne miesięcznika „Wielka Polska”

Miesięcznik „Wielka Polska” został założony przez działaczy związanych do roku 1938 z Ruchem Narodowo – Radykalnym „Falanga” (RNR) Bolesława Piaseckiego. W literaturze przedmiotu sam miesięcznik, jak i jego ideologia, nie zostały szerzej omówione. Choć w większości prac poświęconych nurtowi narodowo – radykalnemu, polskiej prawicy II RP jest wzmiankowane powstanie tego pisma¹. Najwięcej miejsca miesięcznikowi poświęcił Jacek M. Majchrowski, który to w pracy pt.: „Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej” przedstawił w zarysie program „Wielkiej Polski”². Miesięcznik ten stanowi dość istotny element dorobku działaczy związanych z RNR, wydaje się więc stosowne rozwinięcie niektórych wątków poruszonych, wyłącznie zdawkowo, przez J. M. Majchrowskiego i szczegółowe opracowanie oblicza politycznego tegoż czasopisma.

Pismo zostało założone przez czołowego publicystę RNR – Wojciecha Wasiutyńskiego³. Do jego powstania doszło po odejściu Wasiutyń-

¹ Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo – Radykalny, Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 329; J. Majchrowski, *Geneza polityczna ugrupowań katolickich, Stronnictwo Pracy, grupa Dziś i Jutro*, Paryż 1984, s. 121; A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki, Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 97; B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II RP na tle porównawczym*, Kraków 1996, s. 115–116.

² J. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986, s. 46–49.

³ W. Wasiutyński urodził się w 1910 roku jako syn działacza endecji Bohdana Wasiu-

skiego z „Falangi” jesienią 1938 roku. Jak pisze Szymon Rudnicki: „...pod koniec 1938 roku nastąpił w Falandze rozłam. Początków nieporozumień należy szukać w nawiązaniu kontaktów z sanacją. Wewnętrzny kryzys pogłębił się po niepowodzeniach we współpracy z rządem oraz legalizacji organizacji. Jak wynika z relacji, na posiedzeniach Komitetu Głównego doszło do scysji między Piaseckim a niektórymi działaczami. Przeciwno Piaseckiemu wystąpili wówczas Hagemajer, Rutkowski, Świdorski i Wasiutyński. Kilka osób opuściło zebranie”⁴. Natomiast

tyńskiego, profesora prawa, współpracownika Romana Dmowskiego. Maturę zdał w 1927 roku w gimnazjum klasycznym, następnie wstąpił na Uniwersytet Warszawski, gdzie studiował prawo. Wówczas rozpoczął działalność w Oddziale Akademickim Sekcji Młodych Obozu Wielkiej Polski i Młodzieży Wszechpolskiej. Pracował w pismach „Szczerbiec”, „Akademiku Polskim”, następnie w dzienniku „ABC”, po ostatecznym rozwiązaniu OWP 28 marca 1933 roku, wstąpił, w kwietniu 1934 roku, do utworzonej organizacji Obozu Narodowo – Radykalnego. Po rozwiązaniu ONR znalazł się następnie w Ruchu Narodowo – Radykalnym „Falanga”. W tym czasie publikował w kilku pismach związanych z tą organizacją. Między innymi był to miesięcznik „Ruch Młodych”, tygodnik „Falanga”, dzienniku (tzw. pięciogroszówka) – „Jutro”. Poza tym pracował w piśmie społeczno – kulturalnym „Prosto z Mostu”. W roku 1936 uzyskał stopień doktorski z zakresu prawa oraz skończył aplikację w kancelarii jednego z przywódców ONR – Henryka Rosmanna. Do późnej jesieni 1938 roku był jednym z najbliższych współpracowników Bolesława Piaseckiego, a zarazem teoretykiem RNR. W 1939 roku, po wybuchu wojny, wyemigrował do Francji, wstąpił do Stronnictwa Narodowego, stał się jednym z najbliższych współpracowników Tadeusza Bieleckiego – prezesa SN na Emigracji. We Francji działał w tamtejszym ruchu oporu, w 1942 roku ewakuował się do Wielkiej Brytanii, rozpoczął służbę w Wojsku Polskim (10 Pułk Dragonów w Szkocji), oraz podjął współpracę z organem SN pismem „Myśl Polska”. W latach 1944 – 1947 Wasiutyński był kierownikiem sekcji prasowej I Dywizji Pancerniej, redagował pisma „Defilada” i „Salamandra”. Po wojnie był członkiem władz Stronnictwa Narodowego oraz aktywnym działaczem „Akcji Katolickiej” i prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. Współpracownik „Głosu Ameryki”, BBC. W latach 1958 – 1973 zastępca kierownika Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa w Nowym Jorku. Prezes Instytutu Romana Dmowskiego w Nowym Jorku. Publikował w wielu pismach emigracyjnych, a od 1989 również krajowych. W latach osiemdziesiątych wspierał działalność organizacji „Ruch Młodej Polski”, później zaś był współpracownikiem ZChN. Pod koniec życia zerwał współpracę z Stronnictwem Narodowym. W. Wasiutyński zmarł w 1994 roku w Nowym Jorku.

⁴ Sz. Rudnicki, op. cit., s. 329, podobne przyczyny podaje Włodzimierz Sznarbachowski, pisząc również o tym, że krytykowano autorytarne postępowanie Piaseckiego. Zob. W. Sznarbachowski, *300 lat wspomnień*, Londyn 1997, s. 160. Trudno jest usta-

Antoni Dudek i Grzegorz Pytel podają w swojej biografii Bolesława Piaseckiego, następującą wersję tychże wydarzeń: „W końcu 1938 roku RNR opuszczają Wojciech Wasiutyński i Stanisław Cimoszyński. Jest to pierwszy poważny symptom rozpoczęcia się rozpadu RNRu. Spowodował go cały szereg przyczyn (...) oraz rosnąca podejrzliwość i arbitralność działań Piaseckiego. Jak stwierdził po latach Jerzy Rutkowski: «Piasecki był bardzo trudnym człowiekiem. Uznawał tylko całkowite posłuszeństwo» (A. Dudek i G. Pytel powołali się na relację ustną J. Rutkowskiego z 7 XI 1986). O to ostatnie zaś, w sytuacji skompromitowania organizacji przez Piaseckiego bardzo niepopularną wśród falanżistów współpracą z Kocem, było coraz trudniej”⁵. Sam Wasiutyński opisał wspomniane wydarzenia i powody powstania nowego tytułu przedstawiał w następujący sposób: „Kiedy w 1938 roku rozszedłem się politycznie z Piaseckimi wydawać zacząłem z kilkoma kolegami kwartalnik polityczny („Wielka Polska” była miesięcznikiem – P. T.), którego celem miała być odbudowa programowej jedności obozu narodowego, Piasecki zaprosił mnie na rozmowę. Spotkaliśmy się w «Patelni» w Alejach Ujazdowskich. Rozmowa była długa. Tłumaczyłem mu, że nie czas na rewolucję narodową, że epoka faszystów się skończyła, że w nadchodzącym konflikcie Polska będzie z liberalnymi demokracjami, słuchał z pobłażliwością, jak się słucha opowiadania kobiety. Nie przypominam sobie by dał jakiś kontrargument. Wyjął kartkę i zaczął kreślić na niej diagram. Sam zaczął mówić o czymś zupełnie innym o przebudowie organizacji. Rozmowa się rozlaża”⁶.

Powstanie nowego pisma stało się więc faktem, pierwszy numer ukazał się w styczniu 1939 roku o objętości 55 stron. „Wielką Polskę” współ-

lić dokładną datę odejścia Wasiutyńskiego z RNR, ponieważ jeszcze 22 XI 1938r. jego artykuł został zamieszczony na pierwszej stronie „Falangi”. Możliwe jest jednak również, że Wasiutyński zerwał już trochę wcześniej współpracę z Piaseckim, a ten umieścił jego artykuł aby nie ogłaszać publicznie „wyłomu” w środowisku RNR. Wasiutyński w liście do J. Majchrowskiego pisał, że Cimoszyński nadal utrzymywał kontakty towarzyskie z Piaseckim. Natomiast w innym liście do Majchrowskiego z 23 XII 1986 r. A. Dudek, G. Pytel, op. cit., s. 97.

⁵ A. Dudek, G. Pytel, op. cit., s. 97.

⁶ W. Wasiutyński, *Dzieła zebrane*, t. II, Wybór i opracowanie Wojciech Turek, Gdańsk 1999, s. 435.

tworzyli Stanisław Cimoszyński, jako wydawca oraz, od marca 1939 roku, Witold Staniszkis, który został współwydawcą pisma⁷. W pierwszym numerze pisma jego twórcy zaznaczali swą postawę, która była już wówczas pozapartyjna i nie reprezentowała partykularnych interesów żadnego z ugrupowań narodowych, choć S. Cimoszyński, W. Staniszkis i W. Wasiutyński do niedawna ściśle związani byli z RNR. Przykładowo, W. Staniszkis w czasie pobytu B. Piaseckiego w wojsku na przełomie 1935/1936 roku kierował całą „Falangą”. W nowym piśmie redaktorzy zaznaczali, że: „«Wielka Polska» nie jest pismem organizacyjnym. Przy dzisiejszym zagmatwaniu stosunków politycznych w Polsce trzeba to od razu na początku jasno postawić. Ale nie tworzymy także sami żadnej odrębnej grupy. Stały, zresztą szczupły liczebnie, zespół redakcyjny nie stanowi żadnego zespołu organizacyjnego, nie jest odrębną jednostką polityczną”⁸. Swoją niezależność od wszelkich organizacji politycznych redakcja pisma powtarzała również w drugim numerze miesięcznika⁹. Było to tym bardziej konieczne, że pojawiły się w prasie pomówienia, jakoby „Wielka Polska” była kolejnym pismem związanym z RNR¹⁰.

W założeniu czasopismo to miało jednoczyć ludzi, którzy określani byli przez redaktorów pisma „pokoleniem Wielkiej Polski”. Pokolenie to uważane było przez nich za odrębne od wcześniejszego pokolenia niepodległościowego. Celem zaś tego środowiska było dążenie do: „bliższego ideologicznie i politycznie sprecyzowania wspólnego nowemu pokoleniu hasła Wielkiej Polski”¹¹. Twórcy pisma hasło „Wielkiej Polski” pojmowali w następujący sposób: „Wielka Polska, jako hasło pokolenia, nie jest to żaden frazes. Jeżeli słowa te w charakterze frazesu spotkać można czasem w brukowej prasie, czy na afiszach, jest to tylko dowód, że siła tego hasła jest tak wielka, iż pokątni politycy czują potrzebę eskamotowania go. Dla naszego pokolenia nie jest frazes to ale

⁷ J. Majchrowski, *Geneza polityczna ugrupowań...*, s. 121; A. Dudek, G. Pytel, op. cit., s. 97; *Wielka Polska*, nr 3 z III 1939, s. 144.

⁸ *Pokolenie wielkiej Polski*, „Wielka Polska” nr 1 z I 1939, s. 2.

⁹ *Echa pierwszego numeru*, „Wielka Polska” nr 2 z II 1939, s. 58.

¹⁰ J. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy...*, s. 46.

¹¹ *Echa pierwszego numeru*, s. 58.

podstawowy artykuł najgłębszej wiary¹².

Do współpracy z „Wielką Polską” zostało zaproszone szerokie grono publicystów i polityków związanych z różnymi odłami ruchu narodowego, powstałymi po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski, jak również przedstawiciele innych środowisk. Przy wystosowaniu zaproszeń do współpracy z pismem, redakcja „Wielkiej Polski” kierowała się „zafaniem osobistym do wartości i postawy ideowej zaproszonych do pisanja na łamach miesięcznika”¹³. Wśród tychże osób znaleźli się m.in.: dr Tadeusz Bielecki, Adolf Bocheński, Aleksander Bocheński, O. I. M. Bocheński, Adam Doboszyński, Jan Dobraczyński, Karol Stefan Frycz, Jerzy Giedroyć, Jędrzej Giertych, Ferdynand Goetel, Władysław Jan Grabski, Michał Haworka, Jan Hoppe, Jan Jodzewicz, Bronisław Onufry Kopczyński, Jan Korolec, adw. Kazimierz Kowalski, Wojciech Kwasiuborski, dr Jan Mosdorf, Walenty Majdański, adw. Stefan Niebudek, ks. Jerzy Pawski, Stanisław Piasecki, adw. Mieczysław Prószyński, Emil Rojek, Stanisław Stomma, adw. Zbigniew Stypułkowski, O. Jacek Woronicki, dr Wojciech Zaleski, Stanisław Żejmo-Żejmis. Wśród osób zaproszonych zatem do współpracy z „Wielką Polską” znajdowali się działacze Stronnictwa Narodowego¹⁴, Obozu Narodowo – Radykalnego „ABC”, Ruchu Narodowo Radykalnego, ale również przedstawiciele konserwatystów, jak Adolf Bocheński, czy też związany z środowiskiem „Jutra Pracy” – Jan Hoope. Dobór osób wskazuje, że redakcja „Wielkiej Polski” faktycznie poważnie myślała o stworzeniu na łamach miesięcznika szerokiej płaszczyzny porozumienia, które miałyby wypracować wspólny program ideologiczny pod hasłem „Wielkiej Polski”. Co ciekawe Wasiutyński mimo to, że do współpracy z „Wielką Polską” zaprosił wielu działaczy RNR, to nie zaproponował jej Bolesławowi Piaseckiemu¹⁵. Do współpracy z pismem zgłosił się, po wydaniu pierwszego numeru, działacz SN Adam Doboszyński, który nadesłał swój ar-

¹² *Pokolenie wielkiej Polski*, s. 3–4.

¹³ *Echa pierwszego numeru*, s. 58.

¹⁴ Należy wspomnieć, że w owym czasie w SN istniał podział na dwie frakcje „młodych” – jedna związana z T. Bieleckim, druga zaś z J. Giertychem i K. Kowalskim.

¹⁵ Wasiutyński w liście do Majchrowskiego z 23 XII 1986 roku stwierdzał, że Piasecki „nie zabronił oficjalnie nikomu pisywać do «Wielkiej Polski», starał się stworzyć wrażenie, że wszystko jest w porządku”. Wasiutyński mylił się, ponieważ Piasecki po

tykuł, natomiast O. Innocenty Maria Bocheński, listownie zapowiedział chęć współpracy¹⁶.

Prawdopodobnie myśl o stworzeniu pisma wykraczającego poza ramy Ruchu Narodowo Radykalnego „Falanga” musiała powstać dużo wcześniej niż w roku 1938. Wydaje się, że pierwsze myśli o współpracy pomiędzy różnymi środowiskami młodych działaczy prawicowych musiały pojawić się już w roku 1936 roku, ponieważ wówczas Wasiutyński pisał, że jest wiele podobieństw pomiędzy różnymi organizacjami młodego pokolenia – tyle, że te nie mogą znaleźć wspólnego porozumienia¹⁷. Prawdopodobnie pierwszą nicią współpracy pomiędzy różnymi środowiskami młodzieżowymi był antykomunistyczny wiec Komitetu Prasy Młodych z 1 listopada 1936 roku, który prowadzony był przez Wasiutyńskiego (w skład komitetu wchodziły redakcje pism związanych z różnymi środowiskami np. pism: „Awangarda Państwa Narodowego”, „Głos”, „Merkuriusz Polski”, „Nowy Ład”, „Przegląd Katolicki”, „Pax”, „Ruch Młodych”, „Pro Christo”, „ABC”)¹⁸. W późniejszym okresie nadal Wasiutyński rozwijał kontakty z przedstawicielami innych opcji politycznych m.in.: w roku 1938 pisywał do „Słowa” Stanisława Mackiewicza Cata. Pod patronatem Wasiutyńskiego istniała również Rada Programowa RNR, w skład której wchodził J. Hoppe¹⁹. Znamiennym jest, że zaproszenia do współpracy były skierowane do środowisk, z którymi nawiązała się już pewna nić współdziałania.

W pierwszym numerze pisma pojawił się tematyka dotycząca budowy nowego ustroju w Polsce – kluczowym problemem według publicystów miesięcznika było zaangażowanie szerokich mas do udziału

ukazaniu się pierwszego numeru „Wielkiej Polski” w artykule pt.: *Polska rzeczywistość prowizoryczna*, Falanga, nr 3, z 29 I 1939, skrytykował środowiska pisma pisząc „OZN jest typowym przykładem uczynienia z hasła zjednoczenia celu zamiast środka. Obecnie ta sama tendencja zaczyna pojawiać się w obozie narodowym. Najpierw się zjednoczymy, potem będziemy zwalczać konsekwentnie – to jest dowodem słabości i płytkości ideowej, a wytworzyć może tylko szkodliwe, jeszcze jedne przejściowe organizacyjki”. Cyt. za: A. Dudek, G. Pytel, op. cit., s. 98.

¹⁶ *Echa pierwszego numeru...*, s. 58.

¹⁷ W. Wasiutyński, *Z duchem czasów*, Warszawa 1936, s. 203–207.

¹⁸ Sz. Rudnicki, op. cit., 301–302.

¹⁹ J. Majchrowski, *Geneza polityczna ugrupowań...*, s. 119.

w tworzeniu tegoż ustroju. W przekonaniu redaktora naczelnego „Wielkiej Polski” gdyby ustrój państwa został wprowadzony odgórnie, bez udziału szerokich mas, można by mówić jedynie o stworzeniu jakiejś formy nowoczesnego absolutyzmu²⁰. Wasiutyński odpowiadał również na pytanie w jaki sposób miały zostać zaktywizowane masy społeczne. Według niego należało dokonać gwałtownego wstrząsu, ponieważ: „w społeczeństwie bowiem o takiej przewadze biernych mas, jak u nas, każdy układ stosunków ma dużą siłę trwania, bo ma oparcie w bierności ogółu. Trwający układ stosunków ma zdolność wciągania i asymilowania nowych ludzi znowu przez to, że nie czują oni żadnego zaplecza w biernym społeczeństwie”²¹. Nasuwa się pytanie: co miało być tym gwałtownym wstrząsem poruszającym społeczeństwo. Otóż, miało to być, według Wasiutyńskiego, przewrót!²² Idea przewrotu była żywa w środowisku Ruchu Narodowo – Radykalnego, choć nazywany on był eufemistycznie „przełomem narodowym”.

Jak twierdził J. M. Majchrowski: „konieczność dokonania przełomu uwarunkowana była dwiema racjami. Pierwsza z nich to czynnik czasu, druga to ustabilizowana pozycja zorganizowanych i potężnych gospodarczo sił żydowsko – masonskich, dla których kwestia bytu stanowi niedopuszczenie do psychicznej i cywilizacyjnej jedności narodu. Obie te racje wykluczały – zdaniem falangistów – drogę łagodnej ewolucji w realizacji postulatów i wskazywały konieczność szturmu”²³. „Przełom” byłby także bodźcem, który zwalczyłby w narodzie polskim różnego typu wady, takie jak np.: oportunizm²⁴. Dlatego też w czasopiśmie pojawiły się artykuły dotyczące kształtowania postaw obywatelskich. O wychowaniu nowego typu Polaka pisał na łamach „Wielkiej Polski” W. Staniszkis²⁵. W budowaniu w narodzie tychże postaw, według publicystów pisma, miało dopomóc również oddziaływanie na społeczeń-

²⁰ W. W (W. Wasiutyński), *Z punktu widzenia Wielkiej Polski*, „Wielka Polska”, nr 1, z I 1939, s. 12.

²¹ W. Wasiutyński, *Droga do Wielkiej Polski*, „Wielka Polska”, nr 1, z I 1939, s. 17.

²² Ibidem, s. 17. Natomiast w nr 3 „Wielkiej Polski”, Wasiutyński używa określenia „przełom”. Zob. *Z punktu widzenia Wielkiej Polski*, s. 109.

²³ J. Majchrowski, op. cit., s. 113.

²⁴ B. Piasecki, *Walka na dwóch frontach*, Warszawa 1938, s. 5–7.

²⁵ W. Staniszkis, *Styl pokolenia Wielkiej Polski*, „Wielka Polska”, nr 1, z I 1939, s. 24–27.

stwo poprzez kulturę²⁶.

Podkreślić należy, że, jak już wspomniałem, przewodnią myślą miesięcznika „Wielka Polska” była chęć wypracowania płaszczyzny porozumienia dla różnych odłamów obozu narodowego. Wasiutyński w drugim numerze pisma zauważał, że zjednoczenie społeczeństwa może nastąpić jedynie poprzez odniesienie się do wspólnej idei „Wielkiej Polski”. Drogę do tej Polski redaktor naczelny miesięcznika widział następująco: „Droga to poprzez Polskę zbrojną, niezależną, od zagranicznych konstelacji politycznych, Polskę uwolnioną od Żydów, jednolitą narodowościowo, Polskę o wyraźnym, katolickim typie cywilizacyjnym. W imię tej drogi trzeba ludzi jednoczyć, nie w imię jakiegokolwiek, choćby chlubnej, przeszłości”²⁷. Z tej wypowiedzi wynika, że Wasiutyński zakładał, iż dużo łatwiej można dojść do wszelkich porozumień organizacyjnych, gdy nie buduje się zgody na starych fundamentach ideologicznych, a szuka się porozumienia w imię wspólnego celu na przyszłość. To stanowisko w pewnym sensie odcinało środowisko związane z miesięcznikiem od sporów nurtujących polską politykę całego dwudziestolecia międzywojennego – sporów pomiędzy dwoma prądami politycznymi, czyli, ujmując lapidarnie, zwolennikami Dmowskiego lub też Piłsudskiego.

Szerokiej analizie zagadnienia jedności obozu narodowego dokonał na łamach „Wielkiej Polski” Stanisław Cimoszyński. Stwierdzał on, że jedność obozu narodowego jest koniecznością, a „jutro będzie faktem”²⁸. Cimoszyński wychodził z założenia, że jedność ideowa młodego pokolenia nacjonalistów polskich stanie się rzeczywistością. Przy czym opierać ma się ona miała na dążeniu do wspólnej „realizacji Wielkiej Polski”. Natomiast „wizja Wielkiej Polski”, według autora artykułu była wspólną własnością wszystkich ośrodków obozu narodowego²⁹. Winna ona być nadrzędna dla całego obozu narodowego, a według Cimoszyńskiego, niestety nie była³⁰. Oceniając ówczesne próby zjednocze-

²⁶ Ibidem, s. 19.

²⁷ W. Wasiutyński, *Z punktu widzenia Wielkiej Polski*, „Wielka Polska”, nr 2, z II 1939, s. 61–62.

²⁸ S. Cimoszyński, *O jedność Obozu Narodowego*, „Wielka Polska”, nr 2, z II 1939, s. 64.

²⁹ Ibidem, s. 64.

³⁰ Ibidem, s. 66.

nia obozu narodowego publicysta „Wielkiej Polski” stwierdzał, że każdy ośrodek narodowy myśli w następujący sposób: „zjednoczymy się, połączymy siły, ale u mnie, pod moim szyldem, w moich szeregach, pod moim kierownictwem”³¹. Cimoszyński uważał, że była to doktryna fałszywa, która w swej wymowie świadczyła właśnie o rozbiciu obozu narodowego³². By zaś urzeczywistnić porozumienie w obozie narodowym Cimoszyński postulował: „Jedność obozu narodowego musi być tworzona tylko i jedynie ze względu na cel naczelny nacjonalizmu polskiego – Wielką Polskę.

Stąd: 1) traktowanie jej jako narzędzia jest niedopuszczalne, 2) traktowanie jej jako cel sam w sobie, a nie cel – środek, cel – taktyczny, cel – szczebel jest wadliwe: jedności zasadnicze pytanie: w imię czego zjednoczyć, a nie kogo z kim, 3) traktowanie jej połowiczne, jako porozumienia, jest błędne, bo porozumienie działa tylko w obliczu wrogów – w obliczu zadań i odpowiedzialności może się zmienić w walkę o podział władzy i łupów i wyścig spychania zadań na cudze barki”³³. Na łamach „Wielkiej Polski” zaznaczano, że aby nastąpiło zjednoczenie należy zerwać z wpływami organizacji tajnych wewnątrz obozu narodowego. Ponieważ to „Organizacja Poufna” faktycznie kierowała działaniami organizacji narodowych, nie odpowiadając za swoje decyzje, natomiast odpowiedzialność spadała przede wszystkim na jawne kierownictwo³⁴. Tajne organizacje – napisał Olgierd Szpakowski – nie miały również poczucia związku z programem organizacji, „który głoszony jest tylko dla przyciągnięcia mas”³⁵. Autor tych tez konkludował, że „Organizacje Poufne” w rezultacie prowadzić muszą do rozłamów³⁶. O. Szpakowski zaznaczał, że spośród organizacji narodowych to jedynie w ONR nie było organizacji tajnej³⁷.

J. Majchrowski w swojej analizie poświęconej miesięcznikowi „Wielka Polska” pisał, iż: „Podkreślić należy, że z ugrupowań narodowych

³¹ Ibidem, s. 66.

³² Ibidem, s. 66.

³³ Ibidem, s. 68.

³⁴ O. Szpakowski, *Dezintegracja poufna*, „Wielka Polska”, nr 3, z III 1939, s. 118–120.

³⁵ Ibidem, s. 119.

³⁶ Ibidem, s. 120 – 121.

³⁷ Ibidem 121.

tylko ONR zerwał z organizacją poufną, opierając swą strukturę na zasadzie jednoosobowego kierownictwa. Nie zmieniło to jednak sytuacji, iż w organizacji pozbawionej owego «bakcyła» doszło do rozbieżności i rozłamów³⁸. W przytoczonym fragmencie tekstu J. Majchrowski dokonuje pewnego uogólnienia pisząc o „rozłamach”, które nastąpiły mimo zerwania ONR z organizacją poufną. Nie jest do końca pewne, czy w ONR nie istniała organizacja tajna, ponieważ jak podaje inny badacz zajmujący się dziejami narodowej demokracji, Janusz Jerzy Terej w ONR istniała czterostopniowa tajna Organizacja Polska³⁹.

Stanisław Cimoszyński w publikacji na łamach czasopisma wskazywał również środowiska, które miały po odzyskaniu wzajemnego zaufania zjednoczyć się w walce o ideę „Wielkiej Polski”. Były to trzy ośrodki. Pierwszy z nich „cechujący się posiadaniem mas i psychiki masowej organizacji niekadrowej” – to środowisko katolickie i narodowe, reprezentowane przez Stronnictwo Narodowe i organizacje katolickie, drugi, dynamiczny ośrodek to, według Cimoszyńskiego, część „młodych „Stronnictwa Narodowego” oraz przede wszystkim ONR. Trzecim ośrodkiem, z którym Cimoszyński widział możliwość zjednoczenia, był zespół „nieopozycyjny lub opozycji rzeczowej, nacjonalistyczny i legionowy”⁴⁰. Proponowane zatem „ośrodki” w dużym stopniu pokrywały się z przynależnością organizacyjną ludzi zaproszonych do współpracy z miesięcznikiem. Miała się ona odbywać, jak wspomina autor artykułu, poprzez walkę z wspólnym przeciwnikiem – czyli „Falksfrontem i jego przejawami”⁴¹.

Na łamach „Wielkiej Polski” pojawił się również „głos w dyskusji” sformułowany przez Staniszkisa, który starał się wskazać etapy zjednoczenia obozu narodowego. W pierwszym z nich sprowadzać się miały do „pracy tworzącej” – to znaczy powołania wspólnoty programowej

³⁸ J. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej...*, s. 47.

³⁹ J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka, Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa, 1979, s. 25. Prawdopodobnie Jacek Majchrowski zasugerował się artykułem Olgerda Szpakowskiego, który pisał o nieistnieniu w ONR organizacji tajnych. Ten natomiast mógł mieć na myśli powstały w kwietniu 1935 roku Ruch Narodowo Radykalny, w którym faktycznie nie było organizacji tajnych.

⁴⁰ S. Cimoszyński, *O jedność Obozu Narodowego*, s. 70.

⁴¹ *Ibidem*, s. 72.

do stworzenia nowoczesnego programu narodowego oraz wprowadzenia nowego stylu pracy przy realizacji planu gospodarczego opartego o ogniska ideowo-społeczne, których zadaniem byłoby szkolenie przyszłych realizatorów owego planu. Autor artykułu zakładał również współdziałanie z wojskiem w tym zakresie⁴². Kolejnym etapem miało być rozwiązywanie ugrupowań biorących udział w porozumieniu i pełne ich zespolenie programowe oraz organizacyjne⁴³. Po zakończeniu tego procesu powstać miała, według enuncjacji autora artykułu, nowoczesna organizacja narodu, oparta na czynnikach najbardziej wartościowych. Staniszkis zaznaczał, że należy w proponowanej przez niego pracy liczyć się nie tylko z „oporami wewnętrznymi ugrupowań i jednostek, ale i przeciwdziałaniem z zewnątrz przez organizacje międzynarodowe i żydostwo, dla których rozwiązanie powyższe jest najbardziej groźne”⁴⁴.

Program zjednoczeniowy środowiska skupionego wokół pisma „Wielka Polska” wykraczał poza grupy byłych działaczy Obozu Wielkiej Polski, nie wykluczał bowiem porozumienia z niektórymi środowiskami m.in. legionowymi. Cechą środowiska związanego z czasopiśmie była silna wręcz idealistyczna wiara w możliwość przewycięzenia w imię idei „Wielkiej Polski” wszelkich animozji jakie dotykały środowiska, które, według publicystów pisma, miały wziąć udział w zjednoczeniu. Jak pisze J. M. Majchrowski „poglądy lansowane przez środowisko skupione wokół «Wielkiej Polski» stanowiły jednak wśród młodego pokolenia narodowców drugiej połowy lat trzydziestych swoisty ewenement”⁴⁵. Polegać on miał na tym, iż grupa działaczy związanych z „Wielką Polską” zamierzała wówczas doprowadzić do jedności różnych „ośrodków”, w czasie gdy znacznie silniejsze były tendencje rozłamowe i dezintegrujące środowiska narodowe. Chęć doprowadzenia do stworzenia szerokiego ruchu, który można by określić mianem ruchu na rzecz „Wielkiej Polski”, wynikała zapewne z oceny sytuacji międzynarodowej, wobec której środowisko skupione wokół miesięcznika nie chciało zostać bierne.

⁴² W. Staniszkis, *Etapy zjednoczenia*, „Wielka Polska”, nr 3, III 1939, s. 110–114.

⁴³ *Ibidem*, 114.

⁴⁴ *Ibidem*, 114.

⁴⁵ J. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej...*, s. 49.

W pierwszym numerze „Wielkiej Polski”, w styczniu 1939 roku, Wasiutyński oceniając położenie międzynarodowe Polski, pisał „Sytuacja nie jest wesoła i na dalszą metę pozostawia tylko dwie, jak się здаje perspektywy: albo pod patronatem Niemiec wyprawić się na wschód i tam starać się złapać równowagę, albo zacząć się poważnie szykować do rozprawy z Niemcami i to szykować przede wszystkim wewnątrznie. Bo gra już chyba nie da się wywinąć. Jedno piekielnie ryzykowne, drugie piekielnie trudne”⁴⁶. Na czym miała polegać przygotowanie wewnętrzne Polski. Oczywiście na wcieleniu w życie idei „Wielkiej Polski”, czyli przebudowaniu ustroju wewnętrznego kraju, choć Polska miałaby także oddziaływać na inne państwa w tej części Europy: „Wielka Polska to Polska reprezentująca odrębny styl cywilizacyjny, będący szeroko promieniującym ośrodkiem i to idei najszlachetniejszej i najbardziej potrzebą współczesnego świata. Taką ideą może być tylko chrześcijański nacjonalizm. Aby mógł promieniować tę ideę na zewnątrz musi Polska przebudować Europę Środkową, a następnie Europę Wschodnią, by wreszcie rozgromić i pogański pangermanizm na zachodzie”⁴⁷. O tym, które kraje miała objąć swoim wpływem Polska, pisał Wasiutyński już w roku 1936. Przedstawił on wówczas następujący blok państw chrześcijańskich – Polska, Litwa, Łotwa, Estonia, Węgry, większa część Rumunii, Chorwacja, Czechy (Wasiutyński pisał o Czechach i Słowakach jako dwóch odrębnych narodach – P. T.), Słowacja⁴⁸. W 1939 roku w bloku państw Europy środkowej Wasiutyński widział: Litwę, Łotwę, Estonie, Czechy, Słowację, Węgry, Ukrainę (działacze związani wcześniej z RNR dopuszczali możliwość istnienia Ukrainy, na obszarze tzw. Ukrainy wschodniej należącej wówczas do ZSRR), a być może również Bułgarię, Serbię, Chorwację i Słowenię⁴⁹. Idea stworzenia bloku państw chrześcijańskich pomiędzy Niemcami a Rosją płynęła z prostego ra-

⁴⁶ W. W. (W. Wasiutyński), *Z punktu widzenia Wielkiej Polski*, „Wielka Polska”, nr 1, 1939, s. 10.

⁴⁷ Idem, *Droga do Wielkiej Polski*, „Wielka Polska”, nr 1, 1939, s. 14.

⁴⁸ Idem, *Zadanie Polski w świecie*, „Ruch Młodych” nr 6, z 1936, s. 16.

⁴⁹ Idem, *Wiosna 1939 w świetle zasadniczych celów polityki Polskiej*, „Wielka Polska”, nr 4 – 5, z IV – V 1939, s. 151. W tym artykule Wasiutyński wymienia państwa które mogłyby wejść do „bloku państw chrześcijańskich”, w sprzyjających warunkach politycznych., które w momencie pisania artykułu według niego takimi nie były.

chunku narodowców, że pomiędzy dwoma państwami imperialistycznymi może utrzymać się tylko duży blok państw Europy Środkowej⁵⁰. Przed samym wybuchem wojny Wasiutyński wycofał się z poglądów o przebudowie Europy Środkowej – w obliczu zbliżającego się konfliktu z Niemcami, a może i z Rosją wiedział, że pogląd ten jest nierealny i musi zostać odłożony do momentu rozwiązania problemów międzynarodowych Polski⁵¹. Wasiutyński uważał, że wobec ówczesnej sytuacji międzynarodowej zarysowuje się dla Polski szansa rozstrzygnięcia zbrojnego najpierw na zachodzie, czyli konflikt z Niemcami, natomiast w późniejszym okresie dopiero z Rosją Radziecką. Wasiutyński konstruując swoje tezy mylnie zakładał, że stosunki pomiędzy Niemcami i Rosją będą złe⁵².

Publicyści „Wielkiej Polski” starali się nie tylko wypracować program ideologiczny, dotyczący zjednoczenia ruchu narodowego oraz innych grup, które uważali za sojusznicze przy wcielaniu w życie „idei Wielkiej Polski”, ale również analizowali położenie Polski w przededniu wojny, starając się wypracować koncepcję, dzięki której Polska mogłaby realnie oddziaływać na politykę międzynarodową w tej części Europy. Zaznajomiwszy się z enuncjacjami publicystów miesięcznika można śmiało stwierdzić, że poszczególne artykuły powstawały „na gorąco”, były próbą oddziaływania wąskiego środowiska na szerszą grupę, że była to próba podyktowana w pewnej mierze racjonalnymi, z punktu widzenia nacjonalistów, przesłankami. Po pierwsze należy zjednoczyć środowiska mogące realizować „ideę Wielkiej Polski” ponieważ taka jest konieczność, aby objąć władzę w Polsce. Po wtóre Polska musi się w jakiś sposób ustosunkować do sytuacji międzynarodowej, również z uwzględnieniem położenia geopolitycznego Polski.

Konkludując należy stwierdzić, że mimo krótkiego okresu istnienia środowiska związanego z miesięcznikiem „Wielka Polska” grupa ta stworzyła dość ciekawe koncepcje, szczególnie zjednoczeniowe. Poza tym trzeba stwierdzić, że pismo było redagowane na wysokim poziomie,

⁵⁰ W. Bitner, *Misja Polski*, „Wielka Polska”, nr 4 – 5, z IV– V 1939, s. 174 – 177.

⁵¹ W. Wasiutyński, *Wiosna 1939, w świetle zasadniczych celów polityki polskiej*, „Wielka Polska”, nr 4 – 5, z IV– V 1939, s. 152.

⁵² *Ibidem*, s. 153.

a na jego łamach ukazało się sporo interesujących artykułów, szczególnie dla badaczy dziejów ruchu nacjonalistycznego w Polsce.

Należy podkreślić, że miesięcznik „Wielka Polska” był kolejnym wyrazem ideologii, jaką przyjął nurt narodowo–radykałny.